

Prawo do korzystania z własności nie jest ważniejsze od wolności słowa

25 sierpnia 2024

W sporze między konstytucyjnie chronioną wolnością słowa a prawem mieszkańców Ottawy do korzystania ze swojej własności nie ma sporu, argumentował w piątek obrońca Tamary Lich, organizatorki „Konwoju wolności”.

Ostatnie argumenty Lawrence’a Greenspona w procesie karnym koncentrowały się głównie na podstawowych wolnościach chroniących w Kanadzie prawo do protestu oraz na niepowodzeniu policji w Ottawie w egzekwowaniu prawa podczas demonstracji w 2022 r.

Lich i jej kolega, Chris Barber, zostali oskarżeni o wyrządzanie szkód, zastraszanie i nakłanianie innych do łamania prawa w związku z organizacją masowego protestu, który przez wiele tygodni blokował ulice w centrum Ottawy.

Prokurator utrzymuje, że Lich i Barber wpływali na tłumy, by dopuszczały się czynów niezgodnych z prawem, aby w ten sposób wywrzeć presję na rząd, aby zniósł ograniczenia związane z COVID-19 i obowiązek szczepień.

Greenspon stwierdził, że prokuratura chce uznać za przestępstwo słowa i czyny przywódców protestu, którzy konsekwentnie wzywali do pokojowego zachowania i współpracy z policją. „Prokuratura domaga się, aby ci przywódcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej za działania niezidentyfikowanych osób, które zostały skierowane do śródmieścia Ottawy i pozwolono im pozostać tam przez okres trzech tygodni bez wystawienia choćby jednego mandatu parkingowego” – dodał.

Stwierdził, że nie ma precedensu, by protestujący otrzymali od policji polecenie zaparkowania w określonym miejscu, a następnie zostali pociągnięci do odpowiedzialności za zastosowanie się do tego polecenia.

Skrytykował także fakt, że prokurator skupił się na zwrocie „utrzymać linię”, którego Lich często używała w ostatnich dniach protestu, gdy policja przygotowywała ogromną operację mającą na celu siłowe usunięcie demonstrantów.

Podczas akcji protestujący stanęli naprzeciwko policji i odmówili rozejścia się, często naśladując okrzyk Lich „Hold the Line”. Crown zinterpretowało to zdanie jako „wezwanie do broni” skierowane do protestujących i zachętę do utrudniania działań policji. Greenspon argumentował, że ponieważ Lich została aresztowana 17 lutego 2022 r., dzień przed rozpoczęciem operacji policyjnej, „w tamtym czasie nie było takiej linii”, zaś frazę tę można interpretować jako zachętę dla protestujących, aby „się nie poddawali”.

Przedstawiciele oskarżenia stwierdzili, że dowody w tej sprawie są przytłaczające, jednak Greenspon odparł, że jedyną przytłaczającą kwestią są zasoby, jakie prokuratura przeznaczyła na tę sprawę, która ciągnie się już prawie rok. Proces ten cieszył się dużym zainteresowaniem opinii publicznej, odkąd się rozpoczął prawie rok temu, a ławy sędziowskie często były wypełnione widzami i zwolennikami oskarżonych.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)